

Lucyy, Okruchy Lodu

Nie zdarzy się już nam , kolejna taka z szans
Zabrakło szczęścia nam i czasu , w którym mieliśmy wiecznie trwać
i biegnę, biegnę dalej tam ,w labiryncie wspomnień w którym stoimy ty i ja
jak z niego mam dziś wyjść gdy wiem ze nie mogę już z Tobą być
w moich oczach okruchy lodu, zima w nich wciąż trwa
chłodu powiew czuje w sercu, obojętny jesteś mi tak

Nie obiecuj że dla mnie zmienisz świat, twoim kłamstwom mówię pas
że kochasz mnie gdy teraz ja, Obojętność w sobie mam
łoooo ooooo łooo oooo , obojętna jestem tak
łoo ooo łoo oooo ,okruchy lodu w oczach mam

Nie wierze w słowa twe, nie wierze też w słowo ?my?
Nie zmieniaj już dla mnie się bo wiem, że obok Ciebie już nie chce iść
I biegnę sama tam, w sadzie pełnym krzewów które szepczą że Ty i ja
osobno mamy trwać bo czas nie uleczy już żadnej z ran
w moich oczach okruchy lodu, zima w nich wciąż trwa
chłodu powiew czuje w sercu, obojętny jesteś mi tak

Nie obiecuj że dla mnie zmienisz świat, twoim kłamstwom mówię pas
że kochasz mnie gdy teraz ja, Obojętność w sobie mam
łoooo ooooo łooo oooo , obojętna jestem tak
łoo ooo łoo oooo ,okruchy lodu w oczach mam

obojętna jestem tak, obojętna jestem tak

Nie obiecuj że dla mnie zmienisz świat, twoim kłamstwom mówię pas
że kochasz mnie gdy teraz ja, Obojętność w sobie mam
łoooo ooooo łooo oooo , obojętna jestem tak
łoo ooo łoo oooo ,okruchy lodu w oczach mam